Przedpłata
wraz
z przesyłką
pocztową
wynosi
12 koron
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA
i
Administracya
we Lwowie
przy ulicy
Hetmańskiej
l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 15. Dnia 10. sierpnia 1901. XXVIII. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Zawodowe stowarzyszenia kredytowe.

II.

Podaliśmy w ostatnim numerze zasady, na których dr. Licht pragnie oprzeć kredyt rękodzielniczy. Jest to system pośredni między stowarzyszeniami Schultzego-Delitsch a kasami oszczędności i pożyczek Raiffeisena.

Znamienną cechą projektu tego jest oparcie kredytu rękodzielniczego na stowarzyszeniach zawodowych. Otóż tu nasuwa się pierwsza zaraz wątpliwość. Autor projektu widzi zaletę tej zawodowej organizacyi w tem, że przemysłowcy, należący do jednego zawodu, o wiele lepiej między sobą się znają, lepiej zatem ocenić mogą kredytową zdolność każdego ze swego grona, aniżeli należący do rozmaitych zawodów. Pod tym względem można mu przyznać słuszność, choć nie można stawiać tego tak bezwzględnie, jak to dr. Licht czyni. Nawet koledzy zawodowi nie będą znać dobrze rzeczywistego stanu i siły kredytowej takiego rękodzielnika, który sam dobrze swej kieszeni nie zna — a takich jest niestety jeszcze dosyć. Dzieją się czasem pod tym względem takie niespodzianki, które nie tylko kolegów zawodowych ale i najbliższe otoczenie w błąd wprowadzają. Od tych niespodzianek nie ustrzeże się ani organizacya zawodowa ani ogólna. Co do tych zaś rękodzielników, którzy prowadzą swój interes z ołówkiem w ręku — organizacya ogólna może także przy odpowiednim zarządzie ich siłę kredytową należycie ocenić.

Ale dr. Licht, zapatrzony w tę jedną zaletę, łatwiejszego ocenienia siły kredytowej — zapomina o stronach ujemnych zawodowych stowarzyszeń kredytowych.

Taką zaś stroną ujemną jest naprzód to, że trzeba już większego miasta, ażeby zawodowe stowarzyszenie mogło liczyć na dostateczną ilość członków, któraby wystarczała na utworzenie i utrzymanie stowarzyszenia. W miastach mniejszych już się to nie okaże możliwym. Z kilku czy kilkunastu krawców lub szewców, mieszkających w jednem mniejszem miasteczku, nie stworzysz stowarzyszenia, mogącego członkom swoim dostateczny zapewnić kredyt.

Powtóre ujemną stroną zawodowych stowarzyszeń jest, że w Dyrekcyi i w Radzie nadzorczej zasiadają sami — konkurenci. Trzeba bardzo wielkiego optymizmu, bardzo silnej wiary w przewagę dobrych stron natury ludzkiej, ażeby być wolnym od obawy, że ten czynnik konkurencyjny odegra tu silną a szkodliwą rolę. Dyrekcya, udzielająca kredytu, Rada nadzorcza oceniająca tę jej czynność, są zawsze narażone na pokusę działania stronniczego tam, gdzie proszący o pożyczkę jest współzawodnikiem zawodowym członków tych władz stowarzyszenia. Dłużnicy szewcy — członkowie Rady nadzorczej sami szewcy — członkowie Dyrekcyi także tylko szewcy — wszyscy walczący ciężko o byt i wzajemnie wydzierający sobie każde możliwe w mieście zamówienie — to chyba dla interesu kredytowego stan rzeczy niebezpieczny. Jak łatwo zresztą może się wśród władz takiej organizacyi wytworzyć cicha spółka, mówiąc wyraźnie „klika“, która korzyści kredytu przysporzy tylko „swoim“. W organizacyi ogólnej ten wzgląd konkurencyjny jest neutralizowany tem, że we władzach stowarzyszenia są reprezentowane różne zawody —

więc interes konkurencyjny przy udzielaniu kredytów o wiele słabszy.

Dalszą a bardzo ważną wadą zawodowych stowarzyszeń kredytowych jest, iż potrzeba kredytu w zbyt wielu wypadkach przypada na jeden dla wszystkich sezon. Zachodzi więc obawa zupełnego wyczerpania kasy stowarzyszenia i jego kredytu w pewnych terminach — a znowu w innych sezonach zbytku gotówki, martwo w kasie leżącej lub na niski procent w innej instytucyi ulokowanej. Dr. Licht przewiduje ten zarzut i uprzedza go wskazaniem na centralną instytucyę, która ruch pieniężny reguluje — zbytek gotówki u siebie umieszcza, większe potrzeby kredytu w poszczególnych stowarzyszeniach zaspakaja Jeżeli taka centralna instytucya będzie bardzo zasobna, to ona niezawodnie w części ten ujemny skutek zawodowej organizacyi złagodzi. Ale tylko w części. W każdym razie bowiem nie jest zdrowa organizacya, która jest narażona na to, że w jednym sezonowym terminie ma do zaspokojenia bardzo wielką a równoczesną potrzebę kredytu swoich członków a w innym sezonie musi się znowu zadowolić niskiem oprocentowaniem kapitału, w innej instytucyi ulokowanego. W organizacyi ogólnej, łączącej rozmaite zawody, jest ta trudność zredukowana do minimum, tam bowiem nie zachodzi obawa równoczesnej potrzeby kredytu dla wszystkich lub choćby większości członków — ani też obawa równoczesnych spłat — tam obrót kapitału jest ciągły.

Oprócz zawodowej organizacyi przejmuje dr. Licht z systemu Raiffeisena zasadę „honorowego, bezpłatnego prowadzenia administracyi“. I znowu jak w pierwszej kwestyi, organizacyi zawodowej, tak i tu widzi tylko dodatnie strony a zamyka oczy na ujemne. Taniość administracyi jest bardzo dobra — bezpłatna administracya jest najtańsza — to prawda. Ale że bezpłatny zarząd bywa złym zarządem, to chyba doświadczenie w setnych wypadkach stwierdziło. Zasada bezpłatności zarządu osłabia zawsze poczucie odpowiedzialności, gorliwość i dokładność w pełnieniu czynności dyrekcyjnych i urzędowych z jednej — osłabia też z drugiej strony ścisłość kontroli. Zarządu, którego członkowie „poświęcają się“ dla instytucyi, nie kontroluje się tak ściśle jak zarząd płatny — patrzy się przez palce na usterki w gospodarce, bo przecież on „bezinteresownie dla nas pracuje“ — nie łatwo znajdzie się drugi, któryby się tego podjął i t. p. Sam dr. Licht zresztą czuje, że ściśle wykonanie zasady bezpłatności nie jest możliwe — skoro powiada: „Honorowa administracya naturalnie nie wyklucza tego, żeby funkcyonaryuszom za ich stratę czasu przyznać wynagrodzenie“. Jest więc zasada bezpłatności przełamana — a „wynagrodzenie za stratę czasu“ jest pojęciem tak rozciągliwem, że się w to wszystko zmieści. Bezpłatność zresztą jest możliwa w bardzo małych spółkach — chociaż i w nich nie jest do zalecenia — ale w trochę już większych instytucyach, zwłaszcza w miastach, wprost jest niemożliwa. Nie jest zaś rzeczą konieczną, żeby za bezpłatnością ciągnąć się musiało gonienie za dywidendami, rozszerzenie zakresu działania po za interes kredytowy i t. p. Jeżeli się odrzuci system tantyemowy a zostanie przy stałem wynagrodzeniu, jeżeli się w statucie poczyni odpowiednie zastrzeżenia i w instrukcyach je wzmocni — to się uniknie gonitwy za dywidendami i niewłaściwego rozdymania zakresu interesów. Są więc przeciw temu inne środki a nie bezpłatność zarządu — która nigdy jeszcze żadnej instytucyi pieniężnej na dobre nie wyszła.

Jest więc dla nas rzeczą niewątpliwą, że zasada bezpłatności zarządu nawet w tych zawodowych stowarzyszeniach kredytowych wykonać się nie da — a jeżeliby była w początkach przyjęta, to w dalszym rozwoju stowarzyszeń, przy koniecznym wzroście ich interesów będą one zmuszone od niej odstąpić i stracą wtedy główną cechę systemu Raiffeisena, jaką im dr. Licht dać zamierza.

W innym atoli punkcie autor projektu świadomie i wyraźnie odstępuje od systemu Raiffeisena — mianowicie co do poręki. Wiadomo, że Raiffeisen dla swoich stowarzyszeń przyjmuje jedynie i wyłącznie porękę nieograniczoną. Kładąc główny nacisk na zebranie kapitału obrotowego przez wkładki oszczędności — pragnie on zapomocą nieograniczonej poręki dać tym wkładkom silną i bezpieczną podstawę, obudzić przez to większe zaufanie ze strony oszczędzającej publiczności. Dla zawodowych rękodzielniczych stowarzyszeń kredytowych odstępuje dr. Licht od nieograniczonej poręki a przechodzi na ograniczoną. Zbliża w ten sposób system swój do tego, jaki się z biegiem czasu rozwinął w stowarzyszeniach Schultzego z Delitzsch — który jak wiadomo, początkowo dla stowarzyszeń kredytowych zalecał tylko nieograniczoną porękę. W toku rozwoju okazało się, że w bardzo wielu wypadkach poręka ograniczona jest lepsza — i stowarzyszenia wbrew pierwotnej myśli swego twórcy przeszły w wielkiej liczbie na ten system. Na taką samą drogę wszedł dr. Licht w stosunku do twórcy tych spółek, które on za ideał stowarzyszeń kredytowych uważa — ale przerzuca się od razu na stanowisko skrajnie przeciwne, bo nie zaleca jednej lub drugiej formy, stosownie do okoliczności i potrzeby, ale myśl Raiffeisena oparcia się tylko na poręce nieograniczonej — dla swoich rękodzielniczych stowarzyszeń całkowicie odrzuca i zaleca wyłącznie

porękę ograniczoną. A motywuje to tem, że gdy zdolność kredytową rolników da się zawsze dokładnie oznaczyć — u rękodzielników jest to znacznie trudniejsze i dla tego tutaj zaleca się większą ostrożność. Można się na to zgodzić — ale nie możemy podzielać nadziei, jaką dr. Licht do tego przywiązuje. Wyobraża on sobie, że ta ograniczona poręka zachęci zamożniejszych rękodzielników, żeby przystępowali do tych nowych spółek. Sądzimy, że dr. Licht się łudzi. Jest to właśnie słabą stroną zawodowych stowarzyszeń kredytowych — że ludzie zamożniejsi bardzo niechętnie do nich przystępują. Nie można w tych sprawach liczyć na taką bezinteresowność, żeby ktoś przystępował do stowarzyszenia kredytowego, jeżeli sam nie potrzebuje kredytu albo jeżeli mu go stowarzyszenie nie może zapewnić w potrzebnej mu wysokości. Zamożniejsi rękodzielnicy mają kredyt bankowy, mają go we większych Towarzystwach zaliczkowych ogólnych. Nie mają więc żadnego interesu w tem, żeby przystąpić do małego stowarzyszenia — a małem będzie z nieznacznemi wyjątkami każde zawodowe stowarzyszenie kredytowe rękodzielników. Gdyby ono im mogło dać kredyt taki, jakiego potrzebują, przystąpiliby doń nawet przy nieograniczonej poręce — gdy im go dać nie może, nie przystąpią, chociaż poręka będzie ograniczona. Będą oczywiście i wyjątki — ale tak nieliczne, że nie zaważą na szali.

(Dok. nast.).

Z teki lustratora.

Nieco o sprawozdaniach rocznych i Zgromadzeniach ogólnych.

(Dokończenie).

Rozgłośną już jest sława powiatu Brzozowskiego z rozwoju ruchu ludowego. Ocena tego ruchu tutaj nie należy. Ale pisząc o stowarzyszeniu brzozowskiem, musi się stwierdzić, że w ruchu tym spokój dawniejszy w łonie zarządu stowarzyszenia ucierpiał. Wybory do rady nadzorczej uległy tym samym prądom agitacyjnym, co polityczne wybory posłów i członków rad powiatowych; wprowadziły one do rady nadzorczej stowarzyszenia gromadkę ludzi, którzy energicznie w sprawach stowarzyszenia głos podnosili, a stanowili w niej już większość.

Gospodarze dotychczasowi stowarzyszenia zbyt bezpiecznie stanowiska swe piastowali, powiedzmy po prostu zbyt leniwie, choć przy niewątpliwej dobrej woli. Popadli w rutynę i zaniedbanie, oparte na ślepem zaufaniu do sprawującej gospodarkę całą dyrekcyi.

Więc ciekawe oczy nowych ludzi, więc śmiałe ich docieranie do spraw gospodarczych mogły być pożyteczne przez samo rozbudzenie energii sprawujących dotąd gospodarkę, mógł być w tem co najmniej przydatny ich współudział, pomimo niedostatecznego wyrobienia, pomimo nieznajomości spraw, gdyby dążenie ich było istotnie samodzielne, i li tylko pożytek ogółu członków miało na celu. A z drugiej strony przyjęcie ludzi nowych i energicznych mogło być przez dawnych członków rady, znużonych sprawowaniem bezinteresownem obowiązków publicznych obok zawodowych bardzo chętnie przyjęte, gdyby i u nich wyłącznie pożytek ogółu członków miano na celu.

Obie strony uznały konieczność zmiany organizacyi zarządu Towarzystwa, znalazły punkt zgody i bez wpływu interesów, czy zabiegów, czy też względów i poglądów postronnych, nie mających bezpośrednio na celu samego tylko pożytku instytucyi a nie osób, mogły się były, powinny były porozumieć, zrozumieć i na jedno zgodzić.

Tak by było i tak by być powinno. Ale złożyło się inaczej. Nie mam zamiaru, ani nawet dostatecznych danych do orzekania, co spowodowało, że proste dążenie obu stron ku dobru obopólnemu, ku dobru ogółu zostało spaczone, że miast łącznego a zgodnego działania w jednym celu powstała walka tak zacięta, iż zagroziła podstawom instytucyi, wywołała agitacye bardzo niezdrowe, bo podrywające dobrą sławę instytucyi u najbliżej interesowanych właścicieli wkładek oszczędności, a nawet już w gazetach. Walka przybrała charakter walki o osoby, a to doprowadziło do licznych błędów. Błędem ludzi nowych było schlebianie nieuzdolnionemu odpowiednio młodzieńcowi, którego wprowadzono do dyrekcyi, błędem ich moralnym była walka o podarowanie winowajcy niewątpliwego braku kasowego, ich też błędem jest opublikowanie protestu w dziennikach, pod szkodliwym dla stowarzyszenia tytułem: Run w Tow. brzozowskiem! Ale protest podpisało tylko trzech członków rady — więc chyba inni świadomi byli, że protest jest niewłaściwy.

Błędy strony drugiej wykazywał protest, sądzę nie dość uzasadniony, ale też pewnie nie zupełnie bezzasadny.

Już odbyło się zapowiedziane w proteście walne zgromadzenie, już zorganizowało zarząd w nowym, częściowo zmienionym składzie, ale bez zgody stron walczących. Niezadowoleni z obrotu sprawy nie składają broni, ale przynajmniej na razie opatrzyli się, że mogą oni ponieść winę zrujnowania instytucyi i przybrali postawę wyczekującą.

Od taktu, rozumnego postępowania i od uwzględnienia słusznych, uzasadnionych, a mających na widoku dobro ogółu członków żądań przeciwników, zależy trwałe ich uspokojenie i z pewnością nawet pozyskanie do wspólnej pracy w jednym celu — dobra publicznego — dobra ludu — dobra kraju.

W polemice o Towarzystwo w Brzozowie usłyszałem kiedyś zdanie, wygłoszone przez wybitną osobę, sympatyzującą z jedną ze stron walczących, a wymagające napiętnowania jako wprost dla społeczeństwa niebezpieczne. Na zalecenie, aby nie wprowadzano polityki do instytucyi finansowej, gdyż to może ją zrujnować, usłyszałem odpowiedź taką: „Oni się już dość najedli, teraz my chcemy jeść“.

Kiedyindziej i gdzieindziej od osobistości także wybitnej, bo od działacza politycznego sfery społecznej, krańcowo tamtej przeciwnej, słyszałem równie cynicznie wypowiedziane zdanie, a choć w tym kraju nie razi ono wielu niby wyrobionych politycznie ludzi, to w mojem pojęciu, równie jak tamto, społeczeństwu jest wrogie. Zdanie to posła i zarazem kierownika stowarzyszenia brzmiało: „A jakże ja mam mu nie dać pożyczki, kiedy on za mną przy wyborach gardłuje?“.

Przykład stowarzyszenia brzozowskiego nie jest odosobniony, możnaby przytoczyć sporo innych, a będzie ich z czasem niewątpliwie coraz więcej. Dążenia ludu do współudziału w gospodarce społecznej spotkają się z oporem tych zarządów, gdzie panują pojęcia zjednywania sobie bierności tego ludu, choćby kosztem znieprawienia go.

Można jednak twierdzić z zupełnem przekonaniem, że w większości bardzo znacznej naszych stowarzyszeń istnieje dobra wola, miłość dobra publicznego w tak znacznym stopniu, że prądy polityczne, agitacye wyborcze nie mają do nich dostępu żadnego, że uchronią się od niego mniej lub więcej trwale.

Ale nie usuwa to samej kwestyi, gdyż wszędzie prądy polityczne przechodzą i przechodzić będą, a choć nie będą miały dostępu do gospodarki stowarzyszenia, to jednak rozbudzą dążenie zupełnie uprawnione i pożądane do wzięcia udziału w gospodarce stowarzyszenia ludzi nowych a bezpośrednio w niej interesowanych.

Nowi ludzie przyjdą i trzeba na ich przyjęcie się przygotować. W tej samej myśli pisałem w Nrze 9. „*Związku*“ z r. b. projekt pozyskania drogą konkursu broszury, wyjaśniającej członkom stowarzyszeń podstaw gospodarczych stowarzyszenia. Projekt przebrzmiał bez echa, jakby dotyczył sprawy nieżywotnej, obojętnej zupełnie dla pracowników naszych stowarzyszeń.

Stwierdzam, że sprawa regulacyi ich płac wywołała bardzo obszerną dyskusyę w całym szeregu artykułów i będzie miała jeszcze obszerny ciąg dalszy, zaś sprawa ideowego pełnienia przez nich obowiązków spełza bez poparcia choćby jednym głosem. „Wolny głos“ w Nrze 11. nawiązał tylko do tej sprawy, ale mówił o czem innem.

Jednak sam bieg wypadków, rozwój życia społecznego zmusi szanownych pracowników stowarzyszeń do głębszego pojmowania zadań gospodarczych. Należy uprzedzić wypadki i tak samo się do nich przygotować, jak do sprawozdań lustracyjnych, które według ustawy mają być obowiązkowo odczytywane na walnych zgromadzeniach.

Aby uniknąć takich walk, jaką przechodzi stowarzyszenie w Brzozowie, trzeba członkom dać istotnie dokładną świadomość szczegółów gospodarki, a dawać ją stale tak w codziennym z nimi stosunku, jak w rocznych sprawozdaniach na walnych zgromadzeniach.

Już wielokrotnie wypowiadano zdanie, że stowarzyszenia nasze obok zadań kredytowych, gospodarczych mają zadanie wychowawcze, a to spełniane poprawnie może oddać społeczeństwu doniosłe usługi. Nie spełnia tego zadania, kto prowadzi stowarzyszenie rutynicznie i bez starania o to, aby członkowie rozumieli swój stosunek do stowarzyszenia, aby z czasem stali się zdolnymi do wzięcia udziału w gospodarce.

Sprawozdania roczne, rutynicznie według schematów zestawione, są dla większości członków niezrozumiałe. Należy więc schemat uzupełniać słownem a jasnem przedstawieniem biegu gospodarki stowarzyszenia na tle gospodarki okolicy, w jakiej stowarzyszenie działa.

Tak pojęte sprawozdania dałyby nie tylko członkom świadomość zadań stowarzyszenia i jego potrzeb, ale i szerokiemu ogółowi przedstawiałyby interesujące szczegóły z życia danej okolicy kraju.

Sprawozdania takie powinnyby omawiać wszelkie donioślejsze dla okolicy sprawy ekonomiczne, przemysłowe i swój do tych spraw stosunek, a byłyby przy trafnem opracowaniu cennemi źródłami dla ekonomisty.

Nie można przesądzać, że każde stowarzyszenie znajdzie u siebie odpowiednio uzdolnionego ekonomistę, który sprawozdanie tak ułoży, że będzie ono cennem świadectwem, ale w liczbie znacznej pracowników naszych znajdą się bardzo zdolni, inni z czasem uzdolnienie osiągną.

Mniej rutynicznej pracy, więcej myśli w niej i zastanawiania się nad jej wynikami potrzeba.

I. Domagalski.

Oprocentowanie funduszów rezerwowych.

Od członka Rady nadzorczej pewnego stowarzyszenia udziałowego otrzymał nasz Związek zapytanie, odnoszące się do oznaczonego w tytule przedmiotu. Statut tego stowarzyszenia orzeka, że fundusz rezerwowy „służy na pokrycie strat“. Otóż Dyrekcya przedłożyła Radzie nadzorczej projekt bilansu, w którym wykazała, że fundusz rezerwowy, składający się z papierów oprocentowanych, nie uległ co do swej wysokości żadnej zmianie

i równa się zupełnie ze stanem z końcem roku poprzedniego. Odsetki zaś, więc dochód z zapadłych i zrealizowanych kuponów od papierów tego funduszu Dyrekcya obróciła na zysk. Ów członek Rady nadzorczej, który odniósł się teraz do Związku — na posiedzeniu Rady wyraził zapatrywanie, że fundusz rezerwowy jest wierzycielem Towarzystwa, że zatem dochód z kuponów winien przyrość do funduszu, gdyż Towarzystwo nie ma prawa przywłaszczać sobie procentów, przypadających wierzycielowi, w tym wypadku funduszowi rezerwowemu. Zarzucił, że Dyrekcya zamierza w ten sposób użyć części funduszu rezerwowego na powiększenie dywidendy, która w ten sposób nienaturalnie się zwiększa i nie odpowiada rzeczywistemu zyskowi, zamiast zachowania tego na pokrycie ewentualnych strat, po myśli postanowienia statutu. Gdy Dyrekcya sprzeciwia się temu zapatrywaniu a upiera się przy swojem, przeto ów członek Rady nadzorczej zwrócił się do Związku o zaopiniowanie.

Na to odpowiedział Związek jak następuje:

„Słuszność w zapatrywaniu na oprocentowanie funduszu rezerwowego jest zasadniczo po Pańskiej stronie, jakkolwiek fundusz rezerwowy nie może być uważany za wierzytelność względem stowarzyszenia, gdyż jest częścią składową majątku stowarzyszenia.

„Część ta majątku stowarzyszenia ma jako rezerwa zabezpieczać całą gospodarkę i udziały od strat i w tym względzie do pewnego okresu, póki nie osiągnie pewnej w stosunku do obrotów oznaczonej wysokości, wymaga najusilniejszego wzmacniania. Jest to konieczną zasadą zdrowej, oględnej i przezornej gospodarki.

„Gdy statut, ani regulamin, czy uchwały, bądź Rady nadzorczej, bądź walnego Zgromadzenia nie określiły tej zasadniczej sprawy formalnie, a Dyrekcya tej oględności koniecznej, słusznej i potrzebnej pojąć nie może, czy też nie chce, należy dążyć przedewszystkiem do przeprowadzenia sformułowanej w tym kierunku uchwały, którąby na przyszłość formalnie obowiązywała i usuwała sprawę od dyskusyi, nie prowadzącej do celu, gdy interesowani zrozumieć go nie zechcą i wolą wyższą dywidendę, zabraną w części z rezerwy, schlebić nieświadomemu ogółowi członków, niż utrwalić byt instytucyi".

Do tej odpowiedzi Związku dodajemy jeszcze uwagę, że wyobrażamy sobie chwilę, kiedy oprocentowanie funduszu rezerwowego mogłoby ustać a procenta przechodzić na rachunek zysków. Zaszłoby to w takim razie, gdyby fundusz rezerwowy tak urósł, że procenty jego wystarczyłyby w pełni na pokrycie kosztów administracyi. Gdyby bowiem tak było, to i sam fundusz rezerwowy byłby zapewne dostateczny do pokrycia ewentualnych strat i możnaby jeszcze dojść do obniżenia stopy procentowej od udzielanych pożyczek, bez narażenia się na stratę. W tem położeniu znajduje się — o ile sobie przypominamy — tylko jedno związkowe stowarzyszenie, a raczej, żeby powiedzieć ściśle, ono jest już bardzo bliskie tego stanu rzeczy. Wszystkie inne stowarzyszenia związkowe są jeszcze od tego stanu dalekie. Zasadą jednak jest, której trzeba się trzymać: fundusz rezerwowy ma się co roku wzmacniać i narastać swojemi własnemi procentami. Jeżeli jest w papierach złożony albo w nieruchomości, dochód z kuponów albo z tej nieruchomości zwiększa corocznie sam fundusz — jeżeli zaś jest on w obrocie, czego niepochwalamy, w takim razie należy mu się od stowarzyszenia procent, równy stopie procentu, opłacanego przez toż samo stowarzyszenie za złożone w niem wkładki oszczędności.

Ruch stowarzyszeń.

Wykaz lustracyj, przeprowadzonych w m. lipcu r. b.:

I. Lustrator związkowy, p. I. Domagalski zlustrował stowarzyszenia:

1. Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie,
2. Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie,
3. Towarzystwo kowali w Sułkowicach,
4. Spółkę ślusarską w Świątnikach górnych;

II. Wice-prezes Związku, p. Dr. W. Lechowski zlustrował:

5. Bank zaliczkowy „Nadzieja" w Delatynie,
6. Kasę zaliczkową w Nadwórnie,
7. Spółkę owocarską w Nadwórnie, (w Nadwórnie oba stowarzyszenia z p. St. Szajną);

III. Delegat, p. Fr. Garczyński zlustrował:

8. Pow. Kasę zal. i oszczędn. w Borszczowie,
9. Towarzystwo zaliczkowe w Borszczowie,
10. Bank zaliczkowy w Czortkowie,
11. Kasę zaliczkową i oszczędn. w Kutach,
12. Kasę zal. i oszczędn. w Obertynie,
13. Towarz. kred. „Pomoc" w Zaleszczykach;

IV. Delegat, p. L. Kocyan:

14. Stowarz. oszczędn. i poż. „Opatrzność" w Milówce,

V. Delegat, p. E. Kusiba:

15. Stowarz. oszczędn. i poż. w Andrychowie,
16. Stowarz. poż. „Praca i oszczędn." w Jordanowie,
17. Stow. poż. „Wzajemna Pomoc" w Makowie,
18. Katol. Tow. zalicz. rolne w Wadowicach;

VI. Delegat, p. St. Szajna razem z p. Dr. Lechowskim jak wyżej dwa stowarzyszenia w Nadwórnie.

Razem dokonano 18 lustracyj.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Nowe stowarzyszenia:

Błudniki wielkie. Spiłka oszczadnosty i pożyczok, stow. zar. z nieogr. por.

Statut z dnia 11 lutego 1901 zarejestr. w sądzie obwod. jako handl. w Stanisławowie.

Zarząd: Josyf Zygmund, Iwan Teśluk, Hryń Hczuk, Iwan Melnyk, Semjun Rabarski, Onufry Dubel, Fed Furdyba.

Kraków. Towarzystwo dla przemysłu budowlanego, stow. zar. z ogran. poręką.

Statut z 29 marca 1901 zarej. w sądzie kraj. jako handl. w Krakowie 5 kwietnia 1901 l. cz. firm. 31 kwietnia 1901 stow. II. 61.

Markopol. Spiłka oszczadnosty i pożyczok, stow. zarej. z nieogran. poręką.

Statut z 9 listopada 1900 zar. w sądzie obwod. jako handl. w Złoczowie dnia 29 marca 1901 l. cz. firm. 50/1.

Zarząd: Iwan Kulicki, Tomko Telega, Wasyl Kisil, Andruch Ławko i Pyłyp Ławko.

Monasterzyska. Kasa zaliczkowa i oszczędności „Rodzina“, stowarzyszenie zar. z ogran. poręką.

Statut z dnia 17 lutego 1901 zarejestr. w sądzie obwod. jako handl. w Stanisławowie dnia 18 marca 1901, l. cz. firm. 54/1 (95) stow. II. 790.

Dyrekcya: Piotr Kądzielski, Andrzej Kardasz, Wojciech Kindlarski, Tomasz Berezwan, Paweł Balicki.

Nidko. Spółka oszczędności i pożyczek, stow. zar. z nieogran. poręką.

Statut z 14 kwietnia 1901 zar. w sądzie obwod. jako handl. w Wadowicach l. cz. firm. 45/1 stow. I. 146.

Podhajce. Bank przemysłowo-rolniczy (Gewerbs- und Wirtschafts-bank), stow. zar. z ogran. por.

Statut zar. w sądzie obwod. jako handl. w Brzeżanach 8 maja 1901 l. cz. firm. 204/1.

Rudnik. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stow. zar. z ogran. poręką.

Statut z 2 maja 1901 zar. w sądzie obwod. jako handl. w Rzeszowie 18 maja 1901 l. cz. firm. 160/1.

Dyrekcya: Hersch Süssapfel, Gerschon Teicher, Samuel Lieber i Kelman Knobel.

Sobolów. Spółka oszczędności i pożyczek, zarejestr. z nieogran. poręką.

Statut z 6 maja 1901 zar. w sądzie kraj. jako handl. w Krakowie 11 maja 1901 l. cz. firm. 440/1 stow. II. 85.

Zarząd: Konstanty Komierowski, Stanisław Ochlust, Henryk Pach, Andrzej Gallas i Józef Wachel.

Zmiany w Dyrekcyi.

Bochnia. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że Rada zawiadowcza tegoż stowarzyszenia na posiedzeniu dnia 12 maja 1901 odbytem wybrała dyrektorem Wiktora Machnickiego, kasyerem Wiktora Charlewskiego, kontrolorem Kazimierza Iwelskiego, zastępcą dyrektora Wiktoryna Hostynka, zastępcą kasyera Sylwestra Panczakiewicza, zastępcą kontrolora Franciszka Ziętkiewicza wszystkich w Bochni zamieszkałych, że ogólne zgromadzenie Towarzystwa w tymże dniu odbyte wybór powyższej Dyrekcyi na dalsze trzechlecie zatwierdziło tudzież że wybrani członkowie Dyrekcyi oświadczyli, iż wybór przyjmują i firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą iż pod wyciśniętą stampilią firmy Towarzystwa trzech członków Dyrekcyi lub ich zastępców swe podpisy umieści.

Zarazem zarządza się wykreślenie dawnych członków Dyrekcyi jako zastępców Jana Rożańskiego, Marcelego Gutowskiego i Stanisława Rydarowskiego.

(Uchwała z dnia 24 maja 1901 l. cz. firm. 473/1 stow. II. 56).

Kalwarya zebrzydowska. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie w rejestr stowarzyszeń, przy spółce „Towarzystwo stolarzy w Kalwaryi zebrzydowskiej, zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu w dniu 21 kwietnia 1901 odbytem w miejsce dotychczasowego Andrzeja Guni, obrano dyrektorem trzecim Mieczysława Kopcińskiego w Kalwaryi zamieszkałego ponawiając równocześnie wybór dotychczasowych dyrektorów pierwszego i drugiego, zaś w miejsce dotychczasowych Mieczysława Kopcińskiego i Karola Goduli wybrano zastępcami dyrektorów Józefa Radka i Jana Łojka starszego z Kalwaryi ponawiając zarazem wybór dotychczasowego trzeciego zastępcy dyrektora.

(Uchwała z dnia 7. maja 1001 l. cz. firm. 81/98 stow. I. 94).

Likwidacya:

Knihinin. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, oddział II. ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Pierwsze stowarzyszenie oszczędności i kredytu członków w Knihininie“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 30 września 1900 odbytem uchwalono rozwiązanie tego stowarzyszenia, tudzież likwidacyą i że likwidatorami tego stowarzyszenia wybrani zostali Mojżesz Leib Kahane właściciel realności w Knihinie, Józef Hartenstein i Józef Selig Rubinstein prywatyzujący w Stanisławowie tudzież

Dr. Salamon Gelehrter adwokat krajowy w Stanisławowie, i że do ważności czynności wchodzących w zakres działania likwidacyi, wystarcza współdziałanie przynajmniej dwóch likwidatorów.

Wzywa się wszystkich wierzycieli tego Towarzystwa by się u powyższych likwidatorów zgłosili.

(Uchwała z dnia 19 listopada 1900 l. cz. firm. 293 stow. I. 10).

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1900.

60. Jarosław. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 25.755·57, z rachunku strat i zysków z 1899 r. 537·99; razem 26.293·56. Rozchód: z rach. kosztów urządzenia i ruchomości 35·64, z rach. kosztów administracyi i podatków 12.726·70, z rach. kosztów nieruchomości 999·04, do rachunku bilansu: saldo na 1901 rok 12.532·18; razem 26.293·56. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 577.062·77, odsetki zaległe i zwłoki 6.377·37, koszta ruchomości 320·80, administracya 182·—, nieruchomości 48.953·04, zapas druków 356·72, zaliczki procesowe 1.917·25, efekta 10.916·36, lokacye Banku Poznańskiego 1.205·50, Bank krajowy 19.848·89, kasa z d. 31 grudnia 1900 r. 31.315·94; razem 698.456·64. Stan bierny: udziały 198.145·34, fund. rezerwowy 63.564·95, wkładki na rachunek bieżący 381.076·26, długi zaciągnięte 21.088·58, odsetki (naprzód pobrane) i do wypłaty od rach. bież. 13.315·10, zaliczki procesowe 4.262·21, fundusz możliwych strat 4.429·42, koszta od administracyi do wypłaty w r. 1901 za 1900 r. 42·60, straty i zyski 12.532·18; razem 698.456·64. Ogólny obrót kasowy 2,981.270·78. Liczba członków 5.259.

61. Jaryczów nowy. Kasa zaliczkowa „Nadzieja". *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 1.746·49. Rozchód: z rach. kosztów nieruchomości 968·75, z rach. strat i zysków z 1900 r. 777·74; razem 1.746·49. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 28.913·88, odsetki naprzód zapłacone 68·48, odsetki zaległe (zwłoki) 3.168·25, koszta ruchomości 219·86, zaliczki procesowe 359·94, lokacye 409·04, kasa 190·06; razem 33.329·51. Stan bierny: udziały 11.272·66, wkładki na rachunek bieżący 7.649·20, długi zaciągnięte 10.020·—, odsetki (naprzód pobrane) 224·53, fundusz rezerwowy 3.385·58, straty i zyski 777·74; razem 33.329·51. Ogólny obrót kasowy 133.089·44. Liczba członków 736.

62. Jaworów. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 15.372·95. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 217·99, koszta administracyi i podatków 9.912·18, koszta nieruchomości 371·99, do rachunku bilansu: saldo na 1901 rok 4.870·79; razem 15.372·95. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczek 367.080·23, odsetki naprzód zapłacone 283·66, odsetki zaległe (zwłoki) 21.635·16, koszta ruchomości 957·60, administracya 356·—, nieruchomości 18.373·14, zapas druków 300·—, zaliczki procesowe 2.639·78, lokacye 28.317·11, różne 438·66, Bank krajowy 3.284·18, kasa 7.761·57; razem 451.427·09. Stan bierny: udziały 82.424·—, fund. rezerwowy 26.090·79, wkładki na rachunek bieżący 288.631·77, długi zaciągnięte 36.000·—, odsetki (naprzód pobrane) 3.616·23, zaliczki procesowe 72·16, kaucye 1.800·26, fund. rzemieślników 1.606·45, fund. podatkowy 448·51, fund. strat 3.032·94, fund. różnych 1.053·11, fund. zysku za r. 1899 1.780·08, straty i zyski 4.870·79; razem 451.427·09. Ogólny obrót kasowy 1,720.024·86. Liczba członków 1.876.

63. Kalwarya zebrzydowska. Towarzystwo stolarzy. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku zapasu magazynowego 1.886·50. Rozchód: z rachunku odsetek 361·79, z rach. kosztów urządzenia i ruchomości 17·56, z rach. kosztów administracyi i podatków 1.176·32, z rach. strat i zysków z 1900 r. 14 —, z rach. zaliczek kolejowych i opakowań 162·19, do rachunku bilansu: saldo na 1901 rok 154·64; razem 1.886·50. *b) Bilans.* Stan czynny: zaliczki członków 2.271·50, odsetki naprzód zapłacone 17·89, dostawcy i odbiorcy 2.576·—, koszta ruchomości 214·60, administracya 603·12, nieruchomości 2.145·17, lokacye 55·57, zaliczki kolejowe i opakow. 276·80, zapasy magazynowe 9.430·01, kasa 72·17; razem 17.662·83. Stan bierny: udziały 2.211·72, fundusz rezerwowy 1.798·—, długi zaciągnięte 13.453·90, odsetki (naprzód pobrane) 7·91, zaliczki procesowe 31·90, zysk za 1899 rok 4·76, straty i zyski 154·64; razem 17.662·83. Ogólny obrót kasowy 89.309·69. Liczba członków 66.

64. Krynica. Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc". *a) Rachunek zysków i strat.* Przychód: zysk brutto 5.904·20. Rozchód: z rach. kosztów administracyi 4.024·60, strata w inwentarzu 50·—, do rachunku bilansu: saldo zysk za 1900 rok 1.829·60; razem 5.904·20. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 191.421·—, rachunek różnych 4.680·71, rachunek kosztów procesowych 2.156·05, rachunek lokacyi 9.815·56, zapas druków 400·—, inwentarz 373·40, procenta należne 4.172·03, gotówka z 31 grudnia 1900 r. 1.202·32; razem 214.221·07. Stan bierny: udziały 34.658·65, wkładki na rachunek bieżący 168.006·67, fundusz rezerwowy 8.290.07, rezerwa strat 53·82, procenta naprzód pobrane 1.382·26, uzyskany zysk 1.829·60; razem 214.221·07. Ogólny obrót kasowy 602.285·66. Liczba członków 628.

65. Lisko. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski. z rachunku odsetek 35.556·60. Straty: z rach. administracyi 16.969·99, do rachunku bilansu: saldo zysk za 1900 rok 18.586·61; razem 35.556·60. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki na weksle 486.173·45, pożyczki na skrypta 580.138·42, odsetki naprzód zapłac. 814·35, zaliczki procesowe 3.812·43, lokacye 37.945·26, kasa 7.543·73, różne 7.895·—, agencya w Baligrodzie 653·55; razem 1,124.976·19. Stan bierny: udziały 129.243·27, wkładki oszczędności 756.348·38, długi zaciągnięte 168.187·50, odsetki (naprzód pobrane) 8.777·48, fundusz rezerwowy 38.085·—, fundusz strat 5.355·63, Bank krajowy 363·26, straty i zyski 18.586·61, notaryusz 28·69; razem 1,124.976·19. Ogólny obrót kasowy 7.803.567·61. Liczba członków 4.215.

66. Lwów. Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 14.846·03. Rozchód: z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 261·20, z rach. administracyi i podatków 7.471·34, do rachunku bilansu: saldo za 1901 r. 7.113·49; razem 14.846·03. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 339.859·06, odsetki naprzód zapłacone 568·41, lokacye funduszu rezerwowego 2.400·—, koszta ruchomości 1.087·89, zapas druków, opał, lokal 414·—, zaliczki procesowe 1.723·69, kasa 2.802·93; razem 348.805·98. Stan bierny: udziały 86.637·94, wkładki na rachunek bieżący 56.392·01, długi zaciągnięte 187.000·—, odsetki (naprzód pobrane) 141·30, fundusz rezerwowy 11.421·24, fundusz strat 100·—, straty i zyski 7.113·49; razem 348.805·98. Ogólny obrót kasowy 1,286.061·65. Liczba członków 951.

67. Lwów. Bank dla ubezpieczeń i przemysłu. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: odsetki czynne 23.540·58, prowizya 9.064·54; razem 32.605·12. Rozchód: odpisy nieściągalnych wierzytelności 5.280·—, 10% amortyzacya kosztów założenia 1.588·—, 10% amortyzacya ruchomości 310·—, płace 5.060·—, czynsz, podatki, ogłoszenia, portorya i drobne wydatki 3.116·55, odsetki bierne 12.292·28, różnica kursu kaucyi na dniu 31 grudnia 1900 r. 100·—, czysty zysk 4.908·29; razem 32.605·12. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka 7.401·01, koszta założenia 11.900·—, ruchomości 2.700·—, odsetki (naprzód zapłacone) 1.464·27, police i kwity do inkasa 6.098·15, dłużnicy 17.746·57, kaucya (w Krakowskiem Towarz. ubezpieczeń 5.000 zł. w 4% listach zastawnych gal. Tow. Kred. Ziemskiego po 92 zł.) 9.200·—, eskont weksli (pożyczki) 283.993·—; razem 340.498·—. Stan bierny: udziały 76.075·22, fundusz rezerwowy 3.517·06, fundusz strat 1.832·68, odsetki (naprzód pobrane) 3.369·43, Dyrekcya Tow. wzaj. ubez. w Krakowie 8.318·26, wierzyciele 1.696·02, wkładki 27.091·04, reeskont weksli (długi bankowe) 212.590·—, dywidenda niedopisana i niepodniesiona za 1898 i 1899 r. 1.100·—, czysty zysk 4.908·29; razem 340.498·—. Ogólny obrót kasowy 4,152.408·69. Liczba członków 179.

68. Radziechów. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek: *a)* od interesów Towarzystwa 16.348·39, *b)* od interesów poruczonych przez Bank krajowy 1.012·05; razem 17.360·44. Straty: z rach. kosztów administracyi i podatków: *a)* od interesów Towarzystwa 8.887·01, *b)* od interesów poruczonych przez Bank krajowy 733·35, z rachunku nieruchomości i administracyi domu 897·47, do rachunku bilansu: saldo za rok 1900 przypadające: *a)* od interesów Towarzystwa 6.563·91, *b)* od interesów poruczonych przez Bank krajowy 278·70; razem 17.360·44. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki członków 507.440·97, nieruchomości 20.000·—, odsetki zaległe 2.595·87, koszta procesowe 751·93, gotówka z dnia 31. grudnia 1900 roku 11.969·53; razem 542.758·30. Stan bierny: udziały 123.226·89, fundusz rezerwowy 40.438·—, wkładki na rach. bieżący 368.671·11, Bank krajowy 64·73, odsetki naprzód pobrane 3.514·96, zysk za 1900 rok 6.842·61; razem 542.758·30. Ogólny obrót kasowy 1,892.603·07. Liczba członków 3.727.

69. Ustrzyki dolne. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 5.954·84. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 66·71, koszta administracyi i podatków 3.174·50, do rachunku bilansu: saldo na 1901 rok 2.713·63; razem 5.954·84. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 120.424·96, odsetki naprzód zapłacone 422·55, koszta ruchomości 530·47, administracya 40·—, zaliczki procesowe 608·05, lokacye 2.618·74, kasa 240·52; razem 124.885·29. Stan bierny: udziały 22.573·16, fundusz rezerwowy 4.704·14, wkładki na rach. bieżący 46.034·55, długi zaciągnięte 47.071·40, odsetki (naprzód pobrane) 995·17, fundusz strat 793·24, straty i zyski 2.713·63; razem 124.885·29. Ogólny obrót kasowy 812.784·40 Liczba członków 987.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.